



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnobrzeg, 7 PAŹDZIERNIKA 2018

Nr 25 (43)

EWANGELIA (Mk 10,2-16)

Faryzeusze przystąpili do Jezusa i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając zapytał ich: Co wam nakazał Mojżesz? Oni rzekli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać. Wówczas Jezus rzekł do nich: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę; dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela! W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: Kto odda żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

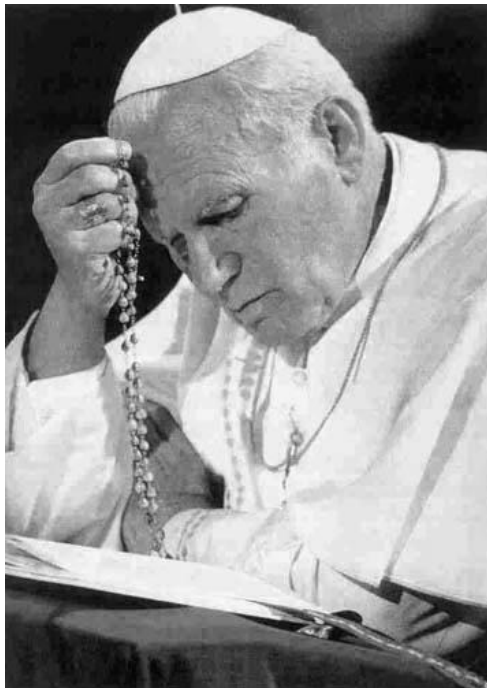
ZAMYŚLENIA

„Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”

Tak jak faryzeusze dyskutowali z Jezusem na temat rozwodu, tak i dzisiaj wielu „zacnych” wierzących wchodzi w dyskusję z Kościołem szeleszcząc listami rozwodowymi.

Ci pierwsi, za czasów Jezusa, powoływali się na pozwolenie dane przez Mojżesza, natomiast dzisiejsi na prawo cywilne, rozsądek, zdrowy rozum, wolność oraz godność człowieka. Mówią, że władza państwowa pozwala na rozwody, bo bardziej niż kiedyś zależy jej na szczęściu człowieka. Jest bliższa człowiekowi niż Chrystus i Kościół. Podają opinie, które powszechnie są wypowiedziane w społeczeństwie: „*Kiedy dwoje ludzi się nie rozumie, to czyż nie lepiej rozejść się? Po co sztucznie podtrzymywać związek, który niszczy szczęście dwojga*”.

Jezus nie dyskutuje z faryzeuszami. Jako Bóg i najwyższy Prawodawca przypomina, że człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta, i obwieścił, że dwoje będą jednym ciałem, którego nikt nie może rozdzielić. A kto by się na to odważył, ten będzie zabijać człowieka, niszczyć jego godność, zagrażać jego doczesnemu i wiecznemu szczęściu.



Dzisiaj człowiek nie rozumie, albo nie chce zrozumieć prawdy o jedności i nierozdzielności małżeństwa. O tym, że stale pragnie poprawiać swojego Stwórcę świadczy to, że tak wiele małżeństw kończy się rozwodem. W tych, którzy mieli być jednym ciałem, póki śmierć ich nie rozłączy, wygasła wielokrotnie deklarowana miłość, brakuje wzajemnej troski, nie ma już woli walki o jedność – nie tylko tę małżeńską, ale i rodzinną. Małżeństwo – Rodzina, kończy się podziałem majątku i ustaleniem opieki nad dziećmi. Ci, którzy mieli się wspierać w zdrowiu i chorobie, dobrej i złej doli, teraz już tylko ranią siebie nawzajem i szukają pocieszenia w nowych – lepszych związkach.

Bóg dał nam przykazania, prawo, które czasem wydaje się nam twarde, bezkompromisowe i nie dopuszczające wyjątków nie po to, by nas dręczyć i ukazywać naszą słabość, lecz aby przypominać nam, że mamy żyć godnie, by nas bronić przed nami samymi.

Dzisiejszy świat nie różni się od tego z czasów Jezusa. Również dzisiaj spotkamy ludzi, którzy pragną w małżeństwie oddać się sobie wzajemnie i stworzyć piękną rodzinę, ale i tych, którym łatwo przychodzi decyzja, by się rozejść. Jakże często błahе przyczyny powodują zniszczenie więzi małżonków, uzasadnieniem dla rozwodu jest to, że współmałżonek nie jest już tak piękny, atrakcyjny jak w dniu ślubu, jak łatwo można znaleźć kogoś, kto będzie o wiele bardziej interesujący, fascynujący, niż ten mąż czy żona, którą znam na wylot, który nie jest już dla mnie żadną tajemnicą...

Co dzieje się ze społeczeństwem, w którym jest tak wiele rozbitych małżeństw?

Ci, którzy zniszczyli swoje małżeństwo będą niszczyć inne – poszukując swojej „drugiej połowy”. W ten sposób rozbijają kolejne rodziny, w których znowu ktoś pozostanie sam, w imię egoistycznie pojmanego czyjegoś szczęścia, zadowolenia, miłości. W rozbitych rodzinach wychowują się dzieci, które nie będą widziały szczęśliwych, kochających się rodziców, lecz byłych małżonków, walczących ze sobą, lub w najlepszym razie ignorujących się nawzajem, zajętych układaniem sobie życia na nowo, bez oglądania się za siebie.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus kończy rozmowę z faryzeuszami błogosławieństwem dzieci. Bierze je w ramiona, obejmuje, jakby bronił przed złymi rodzicami, przed strasliwym przekleństwem naszych czasów jakimi są rozwody. Bo podczas rozpadu rodziny najbardziej cierpią dzieci.

Jaka jest rzeczywista przyczyna rozwodów?

Jezus widzi ją w zatwardziałości serca. W zatwardziałości serca wobec Boga, który stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, i dał mu przykazanie nierozdzielności tego, co On złączył. W zatwardziałości wobec partnera życiowego, męża, czy żony, który może ze wszystkich sił stara się zapobiec rozpadowi związku, oraz w zatwardziałości wobec własnych dzieci.

Czy jednak nie należy się rozejść w przypadku, kiedy z niezrozumienia rodzi się niechęć i nienawiść?

Chrześcijaninowi, który powinien miłować także swoich nieprzyjaciół, nie powinno się to przydarzyć, tym bardziej jeżeli chodzi o Małżeństwo – Rodzinę. Komu, jak nie najbliższemu bliźniemu, powinniśmy najchętniej darować urazy?

W skomplikowanych sytuacjach chrześcijanie mają inne rozwiązanie niż rozbicie rodziny. Tylko my zwykle o tym zapominamy.

Dajemy nowożeńcom różne pamiątki z okazji ślubu. Szkoda, że często zapominamy podarować im obraz Tego, który rozkłada ra-

miona, jakby chciał objąć i zjednoczyć tych, którzy zaczynają rozchodzić się w swoich poglądach, przezywaniu, w byciu razem.

Dzisiaj warto zadać sobie jeszcze jedno pytanie: jak jest w naszych rodzinach? Może jeszcze zewnętrznie nie rozchodzimy się, ale co dzieje się w naszych sercach? Czy należymy nawzajem do siebie i do dzieci, całkowicie i szczerze?

Chrystus mówi dzisiaj do nas „*Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdzieli*”. Co Bóg złączył, człowiek niech spaja w jedno, z Jego pomocą lepiej i mocniej, dla pokoju w świecie i dla własnego szczęścia w niebie.

Benedykt XVI w liście apostolskim „Porta fidei” („Podwoje wiary”) napisał:

„Przez wiarę na przestrzeni czasów mężczyźni i kobiety w każdym wieku, których imię jest zapisane w księdze życia (por. Ap 7, 9; 13, 8), wyznawali, że pięknie jest pójść za Panem Jezusem tam, gdzie byli wzywani, żeby dawać świadectwo, iż są chrześcijanami: w rodzinie, w życiu zawodowym, publicznym, w wykorzystywaniu charyzmatów i pełnieniu posług, do których byli powołani. Przez wiarę żyjemy także i my: dzięki rozpoznawaniu sercem Pana Jezusa, obecnego w naszym życiu i w historii”.

Trzymajmy się mocno tych papiejskich słów! I prośmy Boga, by umacniał miłość małżonków, jedność w rodzinach, by nieustannie pomnażał naszą wiarę i dawał nam coraz lepsze zrozumienie swoich praw i nakazów. (x)

RÓŻANIEC

Październik to piękny czas opleciony różańcem. 7 października wspominamy w Kościele Najświętszą Maryję Pannę Różańcową.

Różaniec to jedna z najbardziej znanych modlitw. Składa się z modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego oraz Chwałą Ojcu. Obecną formę różańca ustalił w XV wieku bł. Alanus a la Roche. Ustalił on, że różaniec będzie składał się ze 150 „Zdrowaś Mario”, podzielił je na dekady (dziesiątki) a one będą przeplatane modlitwą „Ojciec nasz”. W 1464 roku ukazała mu się Maryja polecając mu odmawianie różańca oraz zakładanie bractw różańcowych. Dała mu także 15 obietnic związanych z modlitwą różańcem:

1. Ktokolwiek będzie mi służył przez odmawianie różańca świętego, otrzyma wyjątkowe łaski.
2. Obiecuję moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać różaniec.
3. Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
4. Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marność; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych.
5. Dusza, która poleci mi się przez odmawianie różańca, nie zginie.
6. Ktokolwiek będzie odmawiał różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie karał w swojej spra-

wiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną, jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i będzie godnym życia wiecznego.

7. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do różańca - nie umrze bez sakramentów Kościoła.

8. Wierni w odmawianiu różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.

9. Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do różańca świętego.

10. Wiernie dzieci różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.

11. Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie różańca.

12. Wszystkich, którzy rozpowszechnią różaniec, będę wspomagała w ich potrzebach.

13. Otrzymałam od mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.

14. Wszyscy, którzy odmawiają różaniec, są moimi synami i braćmi mojego Jedynego Syna Jezusa Chrystusa.

15. Nabożeństwo do mojego różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Różaniec ma wielką siłę. Maryja jest naszą wspomocicielką i orędowniczką. Niech ta modlitwa, szczególnie w październiku będzie naszą codzienną bronią w walce z pokusami ale także środkiem do wyproszenia wielu łask. Za odmówienie bez przerwy jednej części różańca (5 dziesiątek) w kościele, kaplicy publicznej, w rodzinie, wspólnocie zakonnej czy pobożnym stowarzyszeniu, połączonej z rozmyślaniami nad rozważanymi tajemnicami można zyskać odpust zupełny (za odmówienie poza tymi miejscami odpust częstkowy).

Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Oto bowiem na kanwie słów pozdrowienia anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim – św. Jan Paweł II.

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

Najpracowitszy Anioł

Gdy wychodziłam dzisiaj do pracy, zatrzymałam się przed drzwiami wyjściowymi, gdzie wisi mały krzyżyk. To nie jest mój zwyczaj. W zasadzie robię to bardzo rzadko, nawet nie pamiętam kiedy ostatnio mi się to zdarzyło. Dzisiaj jednak zatrzymałam się, spojrzałam w górę i powiedziałam: Panie Boże opiekuj się mną i moimi bliskimi. Proszę Cię, żeby to był dla nas dobry dzień. Przeprosiłam też Pana Boga, że za mało się modłę.

Wyszedłam z domu i chciałam przejść przez ulicę. Wydawało mi się, że jest pusta i nic nie jedzie. Przeszłam jedną stronę jezdni i już miałam wejść na drugą, gdy zza autobusu stojącego na przystanku wyskoczył samochód. Ruszył bardzo szybko, zauważyłam

go w ostatniej chwili i wycofałam. To były sekundy. Gdy stanęłam na chodniku pomyślałam sobie: Chryste Panie, mogłam przecież zginąć. Ktoś zadzwoniłby do mojej rodziny a oni posiwieliby od razu. Nie ma chyba gorzej wiadomości.

Gdy weszłam do pracy, pierwsze co przeczytałam: Dzisiaj jest Święto Świętych Aniołów Stróżów. I jeszcze: „Aniołom swoim dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”. Zamurowało mnie, zawołałam koleżankę, opowiadałam jej dzisiejszą historię i śmiałam się z radości. Pan Bóg mi właśnie odpowiedział! Odpowiedział na moją ranną modlitwę – Jestem i zawsze będę, nie bój się.

Mam momenty, gdy zarzucam Panu Bogu, że zamiast mnie wspierać, to on tylko kłody pod nogi mi kładzie. Często Go nie rozumiem. Wiele razy mówiłam: skoro jesteś najlepszym Ojcem, to czemu musimy tak cierpieć? Pan Bóg cierpliwie słucha i daje odpowiedź w najmniej oczekiwanym momencie. Dzisiaj mi powiedział, że bardzo się o mnie troszczy. A mój Anioł Stróż? Trafił mi się chyba najpracowitszy. W Jego święto dziękuję mu za ten dzień i tysiące innych, bo przecież idzie ze mną przez całe życie i oby za szybko się nie zmęczył.

Jola

DOJRZEWAJ DO MIŁOŚCI

Kilka dni temu na Interia.pl przeczytałam pytanie - Jak rozmawiać z dzieckiem o seksie? To pytanie nie zdziwiłoby mnie, bo przecież przychodzi czas, że trzeba z dzieckiem porozmawiać na temat dojrzewania i wszystkim co się z tym wiąże, ale zaskoczyło mnie coś innego. Na fotce obok pytania zobaczyłam trzyletnie dziecko... O jej, czyżby czasy bajek minęły już bezpowrotnie? Czy najważniejszy dla dzisiejszego rodzica jest rozwój fizyczny dziecka a nie duchowy? Straszne, będziemy patrzeć jak rośnie pokolenie, które myśli tylko o zaspokajaniu swoich potrzeb.

Rozmawiać musimy i to jak najbardziej, ale na zupełnie inne tematy. O tym, że trzeba umieć dzielić się, że trzeba umieć pomagać, trzeba szanować starszych. Takich rozmów brakuje co widać niestety na każdym kroku, np. w autobusach. Siedzi taka dama czy kawaler kilkunastoletni, obok stanie babcia kilkudziesięcioletnia, ale on miejsca nie ustąpi. A co, bilet płacił to siedzi i w duchu jeszcze pomyśli, że taka staruszka to niech w domu na drutach dzierga a nie włóczy się po mieście nie wiadomo za czym.

O seksie to nasz nastolatek mógłby nawet książkę napisać (oczywiście z błędami, bo dzisiaj wszyscy dysleksję mają), ale o dobrym wychowaniu, to on nawet nie słyszał. Kiedyś tematem tabu był seks, a dzisiaj? Dzisiaj niewiele mówimy o tym, co to znaczy być dobrym człowiekiem, co to znaczy żyć dla innych.

Ostatnio koleżanka powiedziała mi, że jej córka ma depresję. Matka płakała a ja sobie pomyślałam, że mamy teraz dużo młodziaków depresyjnej. Młodzi bez pasji - w nic

się nie angażuje, nic nie robi ponad jakieś tam minimum. Jest tylko komputer, znajomości w sieci a w świecie realnym często samotność.

Mam propozycję dla rodziców i dzieci na październikowe popołudnia - modlitwa różańcowa w kościele. Nudnie zabrzmiało, ale jeżeli ty MAMO dziecka do kościoła nie zaprowadzisz, to ono tam nigdy nie pójdzie. Z kościoła można wynieść tyle ciekawych tematów do rozmowy, każdego dnia inny. A bycie razem - rodzice- dziecko, jest po prostu bezcenne. Poza tym jesteśmy odpowiedzialni za nasze dzieci a więc za ich bycie blisko Pana Boga też. Pewnie, nie zawsze się udaje, trzeba jednak próbować.

Znam bardzo pobożne małżeństwo. Kiedyś powiedzieli mi, że ich 25-letnia córka zbuntowała się przeciwko Panu Bogu. Nie chce pójść do kościoła, do spowiedzi. W niedzielę widziałam ją jednak na Mszy św. a później dowiedziałam się, że wyjeżdża do Panamy na spotkanie młodych katolików. Może jednak będzie chleb z tej maki...

Tak więc póki co trzylatkom czytamy bajki, sześciolatki prowadźmy już na krótkie nabożeństwa. Z ośmiolatkami grajmy w piłkę, z dziesięciolatkami ścigajmy się na rowerach a nastolatkom powiedzmy, że to co najpiękniejsze, co może łączyć dwoje ludzi nazywa się miłość a nie seks.

Jola

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 07.10

7:00 1) ++ Irena (18 r. śm.) i Jan Kozłowski oraz zmarli z rodziny Filipów i Betlejów
10:00 1) + Władysława (ona) Urban w 7 r. śm.
2) ++ ks. Adam Garbacik i ks. Władysław Gurbisz
3) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
Poza parafią: + Jan Piotrowski – od Lucyny i Bogdana Szpyrki
+ Ryszard Wanat – od rodziny Polaków i Machowiczów
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od swatów z Chlebnej
11:30 1) + Marian Siara w 5 r. śm.
2) + Jan Maciejczyk – greg.
16:30 1) + Józefa Lawera – greg.

PONIEDZIAŁEK 08.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
2) O zdrowie i szczęśliwą operację dla męża Józefa
17:00 1) ++ Józefa i Jan Tomasik
2) + Stanisława (ona) Juszczyk w 9 r. śm.
3) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
Poza parafią: + Jan Piotrowski – od Szkoły Podstawowej w Gliniku Polskim
+ Ryszard Wanat – od Jacka Polaka z rodziną
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od Pawła i Haliny Orzechowicz

WTOREK 09.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
17:00 1) + Stanisław Trznadel w r. śm.
2) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od rodziny Kupka i Styś

+ Ryszard Wanat – od rodziny Jamrogiewiczów
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od rodziny Szufnarowskich i Chudy

ŚRODA 10.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
17:00 1) W int. ofiarodawców
2) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od rodziny Świsłaków
+ Ryszard Wanat – od Piotra i Edyty Kozickich
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od rodziny Wiktorskich

CZWARTEK 11.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
2) + Anna Borek – od rodziny Świdrak
17:00 1) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
2) ++ Józefa, Gustaw, Mariusz Pisz
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od rodziny Ochałow
+ Ryszard Wanat – od Barbary i Wiesława Nigbarowicz
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od KGW Wrocanka

PIĄTEK 12.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
17:00 1) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
2) + Józef Twaróg
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od rodziny Jedziniak z Rzeszowa
+ Ryszard Wanat – od rodziny Ziębów
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od rodziny Kania

SOBOTA 13.10

7:00 1) + Jan Maciejczyk – greg.
17:00 1) ++ Zofia i Jan Świątek w r. śm.
2) + Krystyna Szerłaż – Wrona (greg.)
Poza parafią: + Zofia Wójcik – od rodziny Sitków z Bratkowic
+ Ryszard Wanat – od rodziny Banaś
+ Renata Dubiel – greg.
+ Henryk Buda – od Marii i Czesława Jakubowskich

MATKA BOŻA TĘSKNI I ZAPRASZA

Siedzę i myślę, co napisać, żeby zachęcić dzieci do Różańca. Nie wiem. Wiele razy słyszały o objawieniach fatimskich, gdzie Matka Boża ukazała się właśnie dzieciom. Dla mnie to niezbity dowód jak bardzo Maryja kocha właśnie dzieci. A co na to same dzieci? Na ile jest to dla nich prawdą a na ile bajką? Czy zabiegane mamy rozmawiają z nimi o tym? Czy babcia umie dotrzeć na tyle do wnuczka czy wnuczki, żeby dowiedzieć się czym jest dla nich modlitwa różańcowa? Sama siebie zapytałam, jak rozbudzić w dzieciach radość z odmawiania różańca. Nie wiem...

Bez radości niczego nie osiągniemy. Często księża dają nagrody mniejszym dzieciom za uczestnictwo w Nabożeństwach Różańcowych. To zachęta tylko chwilowa. Co zrobić, żeby pojawiła się potrzeba

odmawiania różańca? Może zgłosi się babcia czy mama, które mają dobre wyniki w tym temacie i po prostu opowiedzą, jak im się udało. Ja niestety nie mam jeszcze podobnych doświadczeń (może za parę lat heh), ale dzisiaj chciałabym zapytać innych czy możliwe jest, aby Matka Boża wygrała z komputerem?

Wiem, że szkoła czy zajęcia pozaszkolne absorbują. Skoro płaci się za j. angielski czy basen to trudno akuratnie w październiku z nich zrezygnować. Ale z pewnością znajdzie się dzień tylko dla Maryi i jej ukochanych paciorków. Myślę, że tutaj najwięcej może zdziałać mama... Dziecko uwielbia babcie, ale najbardziej na świecie kocha mamę (przepraszam tatusiów heh). Sadzę, że mama potrafi zachęcić dziecko do modlitwy, wystarczy porozmawiać. Kochane mamy, chociaż spróbujcie!

Często chcielibyśmy, żeby ksiądz miał jakąś moc i po prostu rozbudził w dzieciach pragnienie modlitwy. Księża się zmieniają a mama jest ciągle ta sama... Zresztą wszędzie musi być współpracą, w pojedynkę po prostu ciężko a i efekt marny.

Chciałabym, aby nasz kościół trochę odmłodził. Mam szacunek dla siwych włosów, ale każdy wie, że babcie najpiękniejsze są wśród swoich wnuków. Niech, więc na głowie staną i jakoś te dzieciśka zaproszą na nabożeństwa z różańcem w roli głównej. Spróbujcie! Cóż więcej powiedzieć? Matka Boża tęskni i zaprasza...

Wyzbijaj paciorki różańca

Może one nie do tańca

Cienką nitką związane

Przez Maryję ukochane...

Wyzbijaj różaniec zerwany

Koi duszę, goi rany

Przytul do serca swego

Samotny jesteś bez niego

Jola

MATKA BOŻA RÓŻAŃCOWA

Październik to miesiąc w którym szczególnie czcimy Matkę Bożą Różańcową. To w październiku niektórzy z nas częściej sięgają po różaniec. Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej to wyraz wdzięczności ze strony Kościoła dla Najświętszej Rodzicielki, za opiekę nad Nim. Święto to zostało ustanowione i wprowadzone do kalendarza liturgicznego przez Papieża Piusa V, aby upamiętnić zwycięstwo floty chrześcijańskiej nad przeważającą flotą turecką pod Lepanto 7 października 1571 r.

Wspomnienie Matki Bożej Różańcowej staje się okazją do odnowienia i pogłębienia modlitwy różańcowej. Z pewnością nie jest to łatwa modlitwa, zwłaszcza dla współczesnego człowieka, ciągle zabieganego i niespokojnego. Jednak modlitwa ta wydaje się być skutecznym środkiem ratowania świata i człowieka. Historia pokazuje nam, że wielokrotnie różaniec okazał się wielką pomocą w różnych niebezpieczeństwach. Matka Boża jest z nami na co dzień i ciągle mamy jej za co dziękować. Różaniec jest wspianym i potężnym sposobem przeżywania naszej

wiary w żywej łączności z Maryją, z którą wędrujemy po drogach tajemnic naszego odkupienia. Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo zachęcał do odmawiania różańca, sam nigdy się z nim nie rozstawał, i zawsze zwracał uwagę na dwie rzeczy. Różaniec ma być modlitwą o pokój, a więc ma otwierać nasze oczy na sprawy całego świata. Druga sprawa, o której mówił papież, to ta, że różaniec powinien być odmawiany w rodzinie i przez rodzinę. Chciał, aby rodzina gromadziła się na wspólnej modlitwie. W tym miesiącu powinniśmy postawić sobie pytanie: Jak wygląda wspólna modlitwa w moim domu? Czy jest? Czy klękamy razem z dziećmi? Czy tylko każdy im się modli, a sami zasiadamy przed telewizorem. Czy nasze dzieci widzą nas z różańcem w rękę? Czy tylko z pilotem od telewizora? Może właśnie październik da początek wspólnej modlitwie. W te różańcowe dziesiątki można wprowadzić swoje sprawy osobiste, sprawy swoich bliźnich, rodziny, narodu, świata. W ten sposób ta październikowa modlitwa pulsuje życiem ludzkim. Różaniec to winda do nieba; tych, którzy go odmawiają, porywa do nieba. **Teresa**

TRUDNI ROZMÓWCY

Człowiek jest istotą społeczną i tak jak sama nazwa wskazuje żyje wśród innych ludzi. Dla utrzymania poprawnych stosunków ważna jest właściwa komunikacja. Jest to również podstawowy warunek dobrej współpracy w grupie czy w zespole. Niestety życie nie stawia przed nami jedynie osób chętnych do rozmowy i dbających o właściwe kontakty. Może się zdarzyć, że będziemy zmuszeni do rozmowy z tzw. „trudnym rozmówcą”.

Możemy wyróżnić cztery postawy, które mogą stać się barierą w codziennej komunikacji: wyniosłą, sceptyczną, dominującą i konfrontacyjną.

Osoba o postawie wyniosłej patrzy na wszystkich z góry, ma przeświadczenie, że wie wszystko lepiej i lekceważy innych. Taka osoba jest często jednostronna. W rozmowie porusza więc jedynie tematy związane z nią samą i jej sprawami. Poucza, udziela rad. Często lubi się też pisać swoją wiedzą. W rozmowie z takim rozmówcą pomaga trzymanie się faktów. Warto również powiedzieć jakiś komplement dla rozluźnienia napiętej atmosfery.

Kolejnym trudnym rozmówcą jest osoba sceptyczna. Podważa ona wypowiedzi drugiej osoby. Poddaje w wątpliwość co słyśmy. Często pochopnie wyciąga wnioski i osądza innych. Jest bardzo krytyczna wobec siebie, ale jeszcze bardziej wobec innych. Cechuje ją także tendencja do popadania w stereotypy i kierowania się uprzedzeniami. W rozmowie z taką osobą nie zaprzeczaj i nie przyznawaj racji. Staraj się zawsze pytać o uzasadnienie. Podkreśl, że jej punkt widzenia jest jednym z wielu możliwych.

Kolejny „trudny typ” to osoba o postawie dominującej. Taka osoba narzuca

strukturę rozmowy i uniemożliwia prowadzenie dialogu. Zabiera głos pierwsza na każdy temat i stara się mieć zawsze ostatnie słowo, nie dając innym dojść do głosu. Przy tym jest uparta i nie liczy się z innymi. W rozmowie z taką osobą staraj się sprowadzać ją do meritum. Jeśli w rozmowie biorą udział inni rozmówcy, zwracaj się bezpośrednio do nich.

Następna trudną postawą w rozmowie jest postawa konfrontacyjna. Taki rozmówca traktuje rozmowę jak pojedynek. Dodatkowo chce wygrać i broni swojego zdania do końca. Walczy z każdym, kto prezentuje inny punkt widzenia. W rozmowie z takim rozmówcą staraj się nie podejmować wyzwania. Nie podważaj jednak tego, co mówi rozmówca. Zawsze staraj się szukać elementów wspólnych i podobieństw.

Z różnymi rozmówcami zdarzy nam się prowadzić rozmowy. W każdej sytuacji ważne jest by zachować spokój i pamiętać o mowie ciała. Zawsze okazujmy życzliwość naszemu rozmówcy. Wykazujmy zainteresowanie i zaangażowanie w rozmowę, co zjedna nam ludzi i poszerzy nasze grono znajomych. **Katarzyna Janocha**

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 16.00 Różaniec św. i zmiana tajemnic różańcowych; we Wrocance o 14.30 Różaniec i Msza św. Różaniec codziennie o 17.00, we Wrocance o 15.30.

2. Dzisiaj gościmy relikwie św. Stanisława Kostki – o godz. 14.30 zakończenie peregrinacji relikwii w naszej parafii, w którym udział wezmą dzieci pierwszokomunijne. Zapraszamy Parafian, KSM, Oazę, scholę, LSO.

3. W środę o 16.45 uroczyste poświęcenie i wręczenie książeczek dla dzieci komunijnych – dzieci przyjdą z rodzicami.

4. W sobotę (13.X) imieniny ks. bpa Edwarda – pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.

5. W przyszłą niedzielę przeżywać będziemy XVIII Dzień Papieski. Przed kościołem zbiórka na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin. Zapraszamy parafian na różaniec ze św. Janem Pawłem II przygotowany przez młodzież działającą we wspólnotach przy parafii o godz. 16.00.

6. W przyszłą niedzielę (14.X) po sumie będzie poświęcenie kapliczki św. Józefa i placu. Przejdziemy procesyjnie, aby uczcić św. Józefa, Patrona Kościoła. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w tym dziele, szczególnie Panu Wójtowi Janowi Czubikowi za projekty i zdobycie środków finansowych. Bóg zapłać.

7. O prowadzenie różańca św. prosimy o 9.30 Różę św. Jadwigi Królowej, o 11.00 Różę św. Józefa Opiekuna Rodzin.

8. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO, w środę AK, w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10.00 schola.

9. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej, są ciekawe artykuły, za ławkami gazetka parafialna.

10. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 2 i 3 z Dobrucowej, za ofiarę na Sanktuarium.

Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 4 z Dobrucowej i gr. 1 z Potakówki.

11. Bóg zapłać wszystkim Parafianom za składane ofiary na potrzeby materialne naszego Sanktuarium. Prace cały czas trwają.

12. Dziękujemy wszystkim, którzy w sezonie pielgrzymkowym pracowali w ogrodach sanktuarijnych; dziękujemy kawalerom za koszenie trawy.

13. W niedzielę 28 października – wzorem poprzednich lat chcemy zorganizować V Marsz Wszystkich Świętych, aby przeciwstawić się i nie ulegać propagandzie medialnej z Zachodu – kulturze halloween, która jest całkowicie sprzeczna z wiarą chrześcijańską. Chcemy przez to przypomnieć wszystkim piękną tajemnicę świętych obcowania. Zachęcamy dzieci, młodzież, starszych, rodziców do przygotowania sobie przebrania za ulubionych świętych, błogosławionych oraz przyniesienia obrazów, figurek swoich Patronów. Prosimy rodziców o umożliwienie dzieciom udziału w procesji i pomoc w strojach.

14. 15 października przypada Dzień Dziecka Utraconego.

15. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Stanisława Klekot z Wrocanki.

ks. Proboszcz

ZMARLI

ŚP. STANISŁAW KLEKOT

04/10/2018

OKAŻ MU PANIE MIŁOSIĘRDZIE SWOJE

ŚLUBY

Bartłomiej Gadzała

Agnieszka Owskiak

06/10/2018

małżeństwo błogosławił:

ks. Jerzy Uchman

OCHRZCZENI

07/10/2018

MIKOŁAJ PANEK

MIKOŁAJ KAMIL PIĘTA

Szafarz: ks. Jerzy Uchman

Przepraszam, że zabrakło w tym numerze gazetki rubryki: **Kącik rodzica; niestety gazetka ma tylko 4 strony** ☹☹☹

Wydawca:

Parafia pw. Narodzenia NMP

w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.

Adres: Tarnowiec 38,

38-204 Tarnowiec,

Redaktor wydania:

ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł